

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 386/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	Michał Góral

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 listopada 2021 r. w Krakowie

sprawy z powództwa S. Ł. i W. Ł.

przeciwko A. W. oraz D. W.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 10 grudnia 2019 r. sygn. akt I C 314/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. II w ten sposób, że nie obciąża powodów kosztami procesu;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 386/20

UZASADNIENIE

Powodowie S. Ł. i W. Ł. wnieśli o zobowiązanie pozwanej A. W. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powodów własności nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym oznaczonym numerem porządkowym (...) przy ul. (...) w S., gmina (...), powiat (...), województwo (...) wraz z garażem w tym budynku dla której Sąd Rejonowy w W. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer (...), działka numer (...) (obręb ewidencyjny ...) o powierzchni 0,0987 ha, oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powołali się na oświadczenie o odwołaniu darowizny wobec rażącej niewdzięczności obdarowanej pozwanej.

Wobec stanowiska pozwanej, że po darowiznie doszło do rozszerzenia przez A. W. i D. W. wspólności majątkowej na przedmiotową nieruchomość powodowie dopozwali męża pozwanej, żądając zobowiązania pozwanych A. W. i pozwanego D. W. do złożenia oświadczenia woli przenoszącego prawo własności przedmiotowej nieruchomości na powodów oraz o zasądzenie kosztów postępowania .

A. W. i D. W. wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwani wskazali, że przestrzegają postanowień aktu notarialnego darowizny oraz zawartego w tym akcie ustanowienia służebności osobistej na rzecz powodów, a to powodowie robią wszystko aby uniemożliwić pozwanej i jej mężowi dalsze korzystanie z przedmiotowej nieruchomości. Podkreślili złośliwość działań powodów przeszkadzających w dokonywaniu prac remontowych nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2019 r. Sygn. akt I C 314/18 Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powodów S. Ł. i W. Ł. solidarnie na rzecz pozwanych A. W. i D. W. do ich niepodzielnej ręki kwotę 5 400,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą tego rozstrzygnięcia był następujący stan faktyczny.

W. Ł. zaczął chorować na długo przed dokonaniem darowizny na rzecz pozwanej. W dniu 16 stycznia 2015 r. rozpoznano u niego tętniaka rozwarstwiającego aorty piersiowo-brzusznej, po czym przeszedł operację wszczepienia stenta. W roku 2017 powód przebył posocznicę, ponadto wykonano u niego plastykę luku aorty. W szpitalu przebywał również z powodu zapalenia płuc. W. Ł. posiada orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym, w związku z którym wymaga konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. S. Ł. choruje na cukrzycę i nadciśnienie, ma również problemy z okiem. Podczas pobytów w szpitalu W. Ł. był odwiedzany przez wnuczkę A. W., która również dowiedziała dziadków w ich domu. Wówczas pozwana często spędzała czas z dziadkami (powodami), np. podczas niedzielnych obiadów. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia powodowie postanowili pomóc wnuczce poprzez przekazanie jej na własność nieruchomości będącej przedmiotem darowizny, w zamian oczekując niesienia przez nią pomocy, gdyż oboje jej potrzebują z uwagi na podeszły wiek i problemy zdrowotne.

Umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego z dnia 20 czerwca 2016 r. małżonkowie S. Ł. i W. Ł. darowali swojej wnuczce A. W. nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym oznaczonym numerem porządkowym (...) przy ul. (...) w S., gmina (...), powiat (...), województwo (...) wraz z garażem w tym budynku dla której Sąd Rejonowy w W. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer (...), działka numer (...) (obręb ewidencyjny(...)) o powierzchni 0,0987 ha. Na mocy tej umowy A. W. ustanowiła nieodpłatnie na rzecz darujących S. Ł. i W. Ł., na nabytej nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), nieodpłatną, dożywotnią i niepodzielną służebność osobistą, polegającą na prawie do wyłącznego korzystania z jednego pokoju (dowolnie wybranego) oraz z współkorzystania z kuchni, łazienki, wszystkich pomieszczeń pomocniczych i przynależnych, jak również wyłącznego korzystania z garażu znajdującego się w tym budynku. Ponadto zapewniła im opiekę i pielęgnację w chorobie, a także na starość w sposób odpowiadający zasadom współżycia społecznego i zwyczajom przyjętym w rodzinie, a w przypadku niemożności zapewnienia tej opieki osobiście, zapewnia ją przez osoby trzecie (względnie poniosła koszty).

A. W. zawarła objętą aktem notarialnym nr Rep. (...) umowę z D. W., mocą której uzyskana w darowiznie nieruchomość obciążona służebnością osobistą stała się przedmiotem współwłasności pozwanych na prawach ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie posiadają w przedmiotowej nieruchomości służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z jednego pokoju dowolnie wybranego oraz współkorzystania z kuchni, łazienki, wszystkich pomieszczeń pomocniczych i przynależnych, w szczególności ciągów komunikacyjnych, piwnic położonych w budynku będącym w S. przy ulicy (...), oraz korzystania z garażu znajdującego się w tym budynku. Przed dokonaniem darowizny mieszkali na parterze, obecnie mieszkają w suterrenach, gdzie przeprowadzili się dobrowolnie i korzystają tam z pokoju, łazienki i kuchni.

Pozwana wprowadziła się do przedmiotowej nieruchomości w lipcu 2017r. wraz z mężem D. W. oraz wówczas (...) córką wówczas relacje stron były bardzo dobre, jednakże uległy zmianie w po wprowadzeniu się pozwanej i pojawieniu się spornej między stronami kwestii remontu nieruchomości. Strony ze sobą nie rozmawiają, a wszelkie informacje przekazują w formie pisemnej, pozostawiając rachunki na parapecie części mieszkalnej powodów lub pod drzwiami wejściowymi. Konflikt wywoływały również sytuacje dnia codziennego, jak np. dokonywanie ciężkich prac w niedziele przez pozwanych co oburzało powódkę, ze względu na jej poglądy religijne, wówczas wywiązywała się kłótnia podczas której każda ze stron forsowała swoje racje, powódka mówiąc o przekonaniach zaś pozwana wyśmiewając je. Strony wyłączały sobie dostęp do ciepłej wody (powodowie), odcinały dostęp do anteny satelitarnej (powodowie), zastawiały wjazd do garażu (pозwani). Często powodem kłótni między stronami było nieinformowanie powodów przez pozwaną o dokonywanych pracach remontowych, czy o wymianie np. pieca, co wywoływało sprzeciw i kłótnie przy osobach montujących instalacje. Po instalacji nowego pieca ogrzewanie w suterrenach domu działała tak samo.

A. W. i D. W. poczynili nakłady finansowe na nieruchomości, związane z remontem i wymianą instalacji i wymianą dachu (ok. 40 000,00 zł). Nadto wyremontowali poddasze, wiatę garażową i piec i założyli studnię głębinową.

W dniu 28 sierpnia 2017 r. S. Ł. i W. Ł. złożyli wobec pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny z uwagi na jej rażącą niewdzięczność, która jak wskazali, przejawia się tym, że po około czterech miesiącach czasu od zawarcia aktu notarialnego, tj. od października 2016 r., nastąpiło wiele negatywnych sytuacji, które przesądzają o rażącej niewdzięczności obdarowanej względem darczyńców, a to m.in. obdarowana wyraziła niezadowolenie w związku z brakiem zgody darczyńców na współfinansowanie budowy studni głębinowej oraz wymiany pieca do centralnego ogrzewania. Darczyńcy wskazują, że budynek posiadał i posiada studnię oraz piec c.o., które w ich ocenie są w przyzwoitym stanie. Obdarowana wymaga, aby darczyńcy w połowie finansowali koszty remontów budynku, w tym opłat za media. Obdarowana nie czyniła żadnych działań w celu zapewnienia sobie i darczyńcom ogrzewania, wobec czego darczyńca W. Ł. pomimo licznych schorzeń, pali w piecu c.o., łącznie z noszeniem drewna i opału. Obdarowana nie czyniła jakiegokolwiek pomocy w kwestii pomocy w chorobie darczyńcy. Między ww. dochodziło do licznych sprzeczek i nerwowych sytuacji, które w dalszej kolejności spowodowały ograniczenie wizyt najbliższych członków rodziny darczyńców w miejscu ich zamieszkania. W oświadczeniu wskazano, iż pomimo, że obdarowana przyjęła obciążenia wynikające z zawartej umowy darowizny, nie interesuje się stanem zdrowia darczyńców, a od kilku miesięcy w ogóle nawet nie utrzymuje z nimi kontaktów. Ponadto w czerwcu 2017 roku darczyńca W. Ł. przebywał przez okres tygodnia sam w domu w stanie chorobowym, wówczas obdarowana nie zapewniła pomocy przy przyjmowaniu leków, zapewnieniu posiłków, czy jakiegokolwiek innej pomocy darczyńcy. Powodowie wskazali również jako powód rażącą niewdzięczność - złośliwe komentowanie przez obdarowaną i jej męża praktyk religijnych darczyńców (udziału w mszach świętych, czy pielgrzymkach). Wskazano również, iż naruszenia przejawiają się w zajmowaniu garażu przez obdarowaną i jej męża, likwidacją grządek oraz powodowaniem utrudnień w hodowli kilku kaczek przez darczyńców. W oświadczeniu podano również, iż darczyńcy mieli nadzieje, że w wyniku darowizny całego swojego majątku, będą mieli zapewnioną spokojną starość i opiekę podczas choroby. Okres jednego roku czasu od dnia ustanowienia darowizny spowodował, że stali się niepotrzebni i niewygodni dla obdarowanej. W piśmie wezwano pozwaną A. W., aby w terminie 14 dni od doręczenia oświadczenia o odwołaniu darowizny przeniosła na rzecz darczyńców przedmiot darowizny, pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. A. W. otrzymała ww. pismo w dniu 30 sierpnia 2017 r.

Pismem z dnia 31 sierpnia 2017 r. A. W. i P. W. zwrócili się do Sądu Rejonowego w W. z wnioskiem o zawiązanie do próby ugodowej, w uzasadnieniu wskazując na wywiązywanie się przez nich ze zobowiązań wynikających z zawartej między stronami umowy darowizny nieruchomości i wynikająca z tego tytułu służebnością oraz tym większe zdziwienie wynikające z doręczenia im ww. oświadczenia o odwołaniu darowizny. Na rozprawie w dniu 29 listopada 2017 r. przed Sądem Rejonowym w W. stawili się wnioskodawcy, zaś za uczestników S. Ł. i W. Ł. wstąpił pełnomocnik. Na rozprawie wnioskujący cofnęli wniosek o zawiązanie do próby ugodowej w stosunku do W. Ł.. Do ugody pomiędzy pozostałymi nie doszło.

Pod adresem zamieszkania stron tj. ul. (...) w m. S. zostało przeprowadzonych przez Policję kilka interwencji, a to w dniu 1 września 2017 r w godzinach porannych A. W. zgłosiła awanturę z dziadkami, którzy notorycznie utrudniali jej

przeprowadzenie remontu domu. Kolejno w dniu 30 września 2017 r. około południa A. W. zgłosiła Policji, iż doszło do awantury między nią a dziadkami, którzy zamknęli na kłódkę pomieszczenia domu i zakręcili wodę. W tym samym dniu, kilka godzin później D. W. zgłosił policji, że S. Ł. uderzyła A. W.. W dniu 18 kwietnia 2018 r. A. W. zgłosiła nieporozumienia rodzinne na tle majątkowym, kilka godzin później zawiadomiła, iż W. Ł. i S. Ł. znęcają się nad nią stosując przemoc psychiczną.

W dniu 19 maja 2018 r. wszczęto dochodzenie w sprawie znęcania się psychicznego nad A. W. i D. W. w miejscowości S. w okresie od 1 lipca 2017 r. do 20 kwietnia 2018 r., tj. o przestępstwo określone w art. 207 § 1 k.k.

Postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2018 r. umorzono dochodzenie w ww. sprawie, kolejno Sąd Rejonowy w W. w sprawie o sygn. akt (...) utrzymał w mocy ww. postanowienie, zaskarżone przez A. W. i D. W., w uzasadnieniu wskazano, iż pomiędzy A. W. i D. W. a S. Ł. i W. Ł. istnieje konflikt na tle majątkowym co do sposobu korzystania z nieruchomości, w której wspólnie wszyscy zamieszkiwali, a która to nieruchomość w drodze darowizny została przekazana pokrzywdzonej A. W. w zamian za ustanowienie służebności osobistych na rzecz dziadków S. Ł. i W. Ł.. Składając zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa A. W. zeznała, że dziadkowie od lipca 2017 roku, kiedy wraz z mężem postanowili przeprowadzić remont domu, zaczęli krytykować ich ewentualne zamysły i działania co do remontu, zaczęli blokować inwestycje uważając, że nadal rządzą domem i od tego momentu wraz z mężem są wyzywani, inwigilowani wyrzucani z domu, grożono im pozbawieniem życia, natomiast babcia podczas jednej z awantur popychała ją. W toku postępowania stwierdzono, iż pomiędzy ww. osobami dochodziło do nieporozumień związanych z korzystaniem z nieruchomości, przykładowo co do ilości zużytej wody, oraz związanych z przeprowadzaniem remontem w tym dotyczących wymiany pieca centralnego ogrzewania czy termy podgrzewającej wodę ponadto S. Ł. i W. Ł. podczas kłótni wyzywali pokrzywdzonych słowami wulgarnymi, co skutkowało interwencjami policji. Z kolei, świadkowie B. K. (1), K. K. (1), W. Ł. i S. Ł. zaprzeczyli stosowaniu przemocy psychicznej przez S. Ł. i W. Ł. jako sprawców ewentualnej przemocy psychicznej wskazując pokrzywdzonych, którzy mieli wszczynać awantury, wyzywać dziadków słowami wulgarnymi, nie liczyć się z nimi i nie zapewniać stosownej opieki, co skutkowało wszczęciem postępowania o odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności. W uzasadnieniu wyroku karnego wskazano również, iż z treści przedłożonych przez A. W. w toku postępowania nagrań awantur w dniach 1 września 2017 r. oraz 18 kwietnia 2018 r. nie wynika, że stroną aktywną nieporozumień byli tylko S. Ł. i W. Ł.. Wobec ustalonych w sprawie okoliczności nie sposób ustalić osoby znęcającej się i osoby, nad którą się ona znęca natomiast pojęcie „znęcanie się” na gruncie art. 207 k.k. zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu.

Wyrokiem nakazowym z dnia 16 października 2018 r. Sąd Rejonowy w W., II Wydział Karny w postępowaniu nakazowym w sprawie o sygn. (...)z wniosku Komisariatu Policji w A. przeciwko S. Ł. obwinionej o to, że w dniu 18 kwietnia 2018 r. około godziny 11.00 w miejscowości S., ul. (...) na terenie posesji nr (...) nakłoniła K. K. (1) do uszkodzenia mienia, tj. przecięcia przewodu antenowego, co spowodowało straty w wysokości 48,00 złotych na szkodę A. i D. W., tj. o wykroczenie z art. 12 kaw. w zw. z art. 124 § 1 k.w. uznał obwinioną S. Ł. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, przy czym przyjmuje, że działała ona chcąc dokonać zniszczenia mienia w postaci przewodu antenowego, który to czyn stanowi wykroczenie z art. 12 k.w. w zw. z art. 124 § 1 k.w. i za to na mocy 14 § 3 k.w. w zw. z art. 124 § 1 k.w. wymierzył obwinionej karę grzywny w wysokości 200 zł. Na zasadzie art. 119 § 1 k.p.w. w zw. z § 2 i § 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 100 zł (sto złotych), w tym 30 zł tytułem opłaty.

Wyrokiem nakazowym z dnia 29 października 2018 r. Sąd Rejonowy w W., II Wydział Karny w postępowaniu nakazowym w sprawie o sygn.(...)z wniosku Komisariatu Policji w A. przeciwko K. K. (1) obwinionemu o to, że w dniu 18 kwietnia 2018 r. około godziny 11 w miejscowości S., ul. (...) na terenie posesji nr (...), działając w sposób umyślny poprzez przecięcie ostrym narzędziem dokonał uszkodzenia przewodu antenowego powodując tym samym straty w wysokości 48,00 złotych na szkodę A. i D. W., tj. o wykroczenie z art. 124 § 1 k.w. uznał obwinionego za winnego

popelnienia czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie, stanowiącego wykroczenie z art. 124 § 1 k.w., i za to na mocy art. 124 § 1 k.w. wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 100 zł. Na zasadzie art. 124 § 4 k.w. orzekł wobec obwinionego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych A. W. i D. W. kwoty po 24 złote, i na zasadzie art. 119 § 1 k.p.w. w zw. z § 2 i § 3 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 zł tytułem zryczałtowanych wydatków ponoszonych w toku czynności wyjaśniających i tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania przed sądem pierwszej instancji oraz kwotę 30 zł tytułem opłaty wymierzonej na zasadzie art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49 poz. 223 z późn. zm. z 1983 r.) w zw. z art. 119 k.p.w.

Obecnie córka powodów B. K. (1) niesie im pomoc. Pojawia się u powodów 2-3 razy w tygodniu, zawozi do lekarza.

Przy tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że przepis art. 898 § 1 k.c. nie definiuje pojęcia rażącej niewdzięczności ani nie określa kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ocenie zachowania obdarowanego. odwołując się do poglądów orzecznictwa Sąd przyjął, że znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne popełnione w uniesieniu bądź w rozdrażnieniu spowodowanym zachowaniem lub działaniem darczyńcy, a nawet umyślne, ale niewykraczające w określonych środowiskach poza zwykle konflikty życiowe i rodzinne. Przesłanka niewdzięczności w stopniu rażącym odnosi się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Nie każde więc zachowanie sprzeczne z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności. Odwołanie darowizny na tej podstawie uzasadnia takie zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Nie chodzi bowiem o niewdzięczność, ale rażącą niewdzięczność. Kierując się taką wykładnią Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwani nie dopuścili się wobec powodów rażącej niewdzięczności. Wyraźny konflikt pomiędzy stronami rozpoczął się w zasadzie od momentu, gdy pozwani rozpoczęli remont nieruchomości. Chociaż stopniowo konflikt ten narastał, jednak w ocenie Sądu jego ramy nie przekroczyły poziomu, który pozwalałby na stwierdzenie, że pozwani zachowywaliby się w stosunku do powodów wysoce niewłaściwie, krzywdząco i z zamiarem nieprzyjaznym. Wskazać należy, iż podłożem konfliktu pomiędzy stronami w istocie są drobne nieporozumienia, wynikające z odmiennych zdań, ocen, różnicy aż 2 pokoleń. Pozwana ma bowiem zgoła inną niż powodowie wizję prowadzenia, urządzenia czy też wykończenia domu. Pozwana ma pełne prawo aby mieć swoje własne zdanie i samodzielnie decydować o tym co i jak będzie robiła i to na nieruchomości będącej jej własnością. Skoro powodowie zdecydowali się na darowiznę nieruchomości, to powinni liczyć się z tym, że pozwana poczyni prace remontowe, jakie uzna za konieczne.

W ocenie zachowania pozwanej Sąd Okręgowy nie dopatrywał się żadnych przejawów niewłaściwego, krzywdzącego darczyńców, nieprzyjaznego lub wręcz przestępczego działania. Pozwana nigdy nie wyrzuciła powodów z domu. Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że pozwana nie zachowywała się w stosunku do powodów agresywnie, nie groziła im, nie pobiła ich, nie odnosiła się do nich wulgarnie. Jakkolwiek zaś pozwany przyznał w swoich zeznaniach, że odezwał się do powódki wulgarnie, to jednak stało się to w emocjach. Taka sytuacja nadal nie spełnia przesłanki rażącej niewdzięczności. W ferworze kłótni, czy sporu strony konfliktu nie zawsze zachowują się do końca właściwie i stosownie. Zachowanie pozwanej i jej męża jest lustrzanym odbiciem zachowania powodów. W tym przypadku pozwani nie przekroczyli ram zwykłego sporu i nieporozumienia. Ponadto pozwana nigdy nie zakazywała powodom pracy w gospodarstwie rolnym, nie utrudniała ogrzewania parteru domu, gdyż to sami powodowie zakręcili dopływ ciepłej wody, a gdy dokonywano wymiany pieca, nie chcieli wpuścić instalatorów do swojej części domu.

Istniejący pomiędzy stronami konflikt nie wykracza poza zwykłe konflikty życiowe i rodzinne, zachowanie obdarowanej, nie cechuje się znacznym nasileniem złej woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej, zaś ewentualne przykrości i krzywdy ze strony pozwanej czynione są impulsywnie, a nie celowo i z wzajemnością.

Nadto zdaniem Sądu nie sposób uznać, iż pozwana nie wywiązuje się z postanowień umowy darowizny w zakresie ustanowienia na rzecz powodów dożywotniej i niepodzielnej służebności osobistej. Służebność osobistą, jaką uzyskali powodowie polegała na prawie do wyłącznego korzystania z jednego pokoju (dowolnie wybranego) oraz z współkorzystania z kuchni, łazienki, wszystkich pomieszczeń pomocniczych i przynależnych, jak również wyłącznego korzystania z garażu znajdującego się w tym budynku. Treścią tej służebności było tylko i wyłącznie prawo korzystania z ww. części nieruchomości, w zakresie niezbędnym do zaspokajania potrzeb. Natomiast powodowie rozciągają treść i znaczenie służebności również na takie działania jak zapewnienie troski i opieki nad nimi przez pozwaną, co nie było przedmiotem umowy.

Obecnie konflikt pomiędzy stronami jest poważny - strony się nie odwiedzają, nawet w święta, powodowie nie spotykają się ze swoimi prawnukami. Jednakże w świetle całokształtu okoliczności tej sprawy, nie można uznać pozwanej za wyłącznie winnej tej sytuacji. Powodowie są również odpowiedzialni za ten konflikt, dlatego nie można uznać, że poprzez ten konflikt pozwana jest rażąco niewdzięczna wobec powodów. Jak wskazali sami powodowie, chcą oni odzyskać nieruchomość. Zmiana zdania nie może jednak prowadzić do uznania oświadczenia powodów w przedmiocie odwołania darowizny jako skutecznego, albowiem przyczyną odwołania darowizny nie jest w tym przypadku rażąca niewdzięczność obdarowanej.

Zdaniem Sądu powodowie nie wypełnili wynikającego z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. obowiązku wykazania, że pozwana dopuściła się względem nich rażącej niewdzięczności. Ponadto powodowie nie wykazali również by w trakcie dokonywania na rzecz pozwanych darowizny nieruchomości działali pod wpływem błędu, bądź też by pozwana podstępnie nakłoniła ich do zawarcia umowy takiej treści.

Zdaniem Sądu powstała w domu przy ul. (...) w S. sytuacja rodzinna jest wynikiem niezgodnienia szczegółów wspólnego życia stron i rozliczeń finansowych przed podpisaniem umowy darowizny. Nadto Sąd zwrócił uwagę, że pozwany nie był obecny przy zawieraniu umowy, więc tym bardziej nie miał wiedzy na co zgodziła się w umowie pozwana.

Odnosząc się do zarzutu, że pozwana nie opiekowała się dziadkiem, gdy powódka na tydzień wyjechała na pielgrzymkę Sąd Okręgowy wskazał, że powódka przed swym wyjazdem nie wydała pozwanej polecenia takiej opieki.

Fakt zaś, że pozwani mieszkają w suterrenach wynika z ich wyboru. Okoliczność, że w tych suterrenach panuje wilgoć wynika z faktu, że powodowie wstrzymali termomodernizację budynku wobec oświadczenia o odwołaniu darowizny, a trwający proces spowodował stan niepewności prawnej. Pozwani nie chcą więc aktualnie inwestować w nieruchomość, co od której nie mają pewności, czy jest nadal ich własnością. W umowie nie wskazano ponadto, że prawo do wyłącznego korzystania z pokoju, kuchni i łazienki dotyczyło pomieszczeń na piętrze. Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwani nie zamykają powodom dostępu do nowego pieca CO i gdyby powodowie chcieli go obsługiwać, gdy pozwanych nie ma w domu to mogli to czynić, tym bardziej, że powódka w swych zeznaniach przyznała, że umie ten piec obsługiwać. Nic dziwnego, że pozwani wymienili piec, skoro poprzedni miał 34 lata.

Powodowie decydując się na darowiznę wiedzieli, że pozwani mają już jedno (...) letnie dziecko i powinni byli liczyć się z tym, że dzieci biegają, co może powodować odgłosy dobiegające na dół. Powódka przyznała także w zeznaniach, że przez cały rok nie prosiła pozwanej o podwiezienie samochodem, więc nie może teraz zarzucać pozwanej. Wobec powyższego nie doszło do rażącej niewdzięczności pozwanej, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach Sąd powołał art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie zaskarżając orzeczenie w całości.

Powodowie zarzucili:

I. Naruszenie prawa materialnego to art. 64 w zw. z art. 898 § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa, mimo istnienia przesłanek dających powodom możliwość odwołania darowizny

II. Naruszenie prawa procesowe a to :

1. art 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzonych dowodów, skutkujące sprzecznością istotnych ustaleń dokonanych przez Sąd z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego – polegającego na:

a) uznaniu, iż zachowania pozwanych względem powodów, na które powoływali się powodowie w toku postępowania, nie mogą zostać zakwalifikowane jako rażąca niewdzięczność uprawniająca powodów do odwołania przedmiotowej umowy darowizny;

b) uznaniu, że powodowie rozciągają treść i znaczenie służebności na zapewnienie troski i opieki nad nimi przez pozwaną, co nie było przedmiotem umowy, w sytuacji, gdy obowiązek troski i opieki wynika wprost z aktu notarialnego rep (...) numer: (...);

c) uznaniu, że pozwany nie był obecny przy zawieraniu umowy darowizny, więc nie miał wiedzy na co zgodziła się w umowie pozwana w sytuacji, gdy pozwany w trakcie jego przesłuchania przed Sądem jako strona przyznał, że był obecny u notariusza, a ponadto w momencie otrzymania darowizny na jego rzecz dwa miesiące później zapoznał się ze stanem prawnym nieruchomości;

d) braku uznania, że konflikt pomiędzy stronami nie przybrał takich rozmiarów, by uniemożliwił stronie pozwanej wywiązywania się z obowiązków obdarowanego i uzasadniał wieloletnią obojętność wobec darczyńców;

e) uznaniu, że powodowie zamieszkiwali w suterrenach przedmiotowego budynku od zawsze, w sytuacji, gdy Sąd sam wskazuje, że „przed dokonaniem darowizny mieszkali na parterze”:

f) braku uznania, że wszczynanie licznych postępowań karnych przez pozwaną w stosunku do powodów świadczy o rażącej niewdzięczności, gdzie pozwana wskazywała, że powodowie znęcają się nad nią psychicznie i fizycznie, powód z użyciem siekiery stosuje akty agresji, o w sytuacji umorzenia każdego z postępowań karnych świadczy o nasileniu złej woli i nastawieniu pozwanej w stosunku do powodów;

g) uznaniu, że pozwani nie zamykają dostępu powodom do nowego pieca c.o., w sytuacji, gdy pozwany wprost oświadczył powódce, że ona już nie ma pieca centralnego ogrzewania;

h) uznaniu, że powodowie powinni liczyć się z tym, że powódka ma dzieci i że dzieci biegają, w sytuacji, gdy pozwani nie czynią żadnych starań, aby zapewnić spoczynek powodom, zwłaszcza w stanie chorobowym powoda;

i) braku odniesienia się przez sąd do zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia powoda z dnia 14 listopada 2017 r. z którego wynika, że choroba posocznicy powoda mogła być spowodowana przebywaniem w złych warunkach mieszkaniowych oraz przebytym stresem.

2. art. 94 par. 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w zw. z art. 506 par. 3 Kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez jego niezastosowanie i oparcie ustaleń faktycznych na wyroku nakazowym z dnia 16 października 2018 r. Sądu Rejonowego w W., II Wydział Karny, w sytuacji gdy powódka skutecznie wniosła sprzeciw od tego wyroku i utracił on moc

3. naruszenie art. 328 par. 2 k.p.c. poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich przeprowadzonych dowodów, tj. do zeznań świadków: B. K. (2), P. K., K. B., D. Ł., M. S., P. R., W. S. popierających roszczenie i niewskazanie przyczyn, dla których Sąd odmówił tym dowodom mocy dowodowej przemawiającym za słusnością powództwa w sprawie;

4. Z ostrożności procesowej- naruszenie art. 102 k.p.c. polegające na jego niezastosowaniu, obciążeniu powodów kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w kwocie 5400 zł i nie przyjęciu, że sytuacja osobista i majątkowa powodów oraz ich subiektywne przekonanie o słusności swojego żądania przemawiały za zastosowaniem art. 102 k.p.c. w sprawie;

Powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądami I i II instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przed Sądem I instancji.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego:

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał zasadniczo za własne ustalenia Sądu Okręgowego z tym zastrzeżeniem, iż okoliczność, że pozwany nie był obecny przy zawieraniu umowy zawieranej przez powodów i jego żonę, nie jest wystarczająca do powoływania się na niewiedzę o treści służebności osobistej wpisanej na rzecz powodów do księgi wieczystej. Sam zaś fakt świadomości pozwanego, że jest on dalszym beneficjentem darowizny uczynionej na rzecz jego żony tworzy także w odniesieniu do D. W. oczywisty obowiązek moralny wdzięczności względem powodów jako darczyńców.

Nie oznacza to jednak zasadności zarzutu naruszenia art 233 § 1 k.p.c. w zakresie ustalenia, że zachowania pozwanych nie dają podstawy do uznania, że wyczerpują one pojęcie rażącej niewdzięczności. To, że Sąd pierwszej instancji oceniając sposób zachowania pozwanej dał wiarę jednej z grup dowodów a odmówił wiarygodności innej grupie dowodów nie narusza art. 233§1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004r. sygn. akt III CK 410/02 Lex nr 585804). Nie jest wystarczające dla zakwestionowania dokonanej oceny dowodów przekonanie powodów, że pozwana jest rażąco niewdzięczna. K. B. wskazywała, że sytuację zna tylko z rozmów z powodami. Także B. K. (1) nie była bezpośrednim świadkiem sytuacji konfliktowych. Zeznania P. K. wskazują wprawdzie, że to pozwani zachowują się w sposób prowokujący, jednak jego przekaz przywołuje zdarzenia o przywiezieniu drewna bez uzgodnienia pozwanymi i przecięciu anteny przez K. K. (1), które nie służą zgodnemu zamieszkiwaniu na tej samej nieruchomości. K. K. (1) zaś wskazywał, że pozwany nie chciał przestawić auta jednak z jego zeznań wynikało, że drzewo zostało wysypane w zamierzonym miejscu i nie wskazują by miało dojść do wcześniejszych prób uzgodnień zw tym przedmiocie z pozwanymi. Jego zaś zeznania, że powodowie zachowują się spokojnie są sprzeczne nawet z zeznaniami samego powoda. Dowody osobowe z zeznań E. P. i M. P. oraz pozwanych, że konflikt ujawnił się na tle sposobu zamieszkiwania oraz na tle przystąpienia do remontu górnych kondygnacji, były spójne z zeznaniami osób wykonujących prace w domu stanowiącym część składową darowanej nieruchomości. Ł. P. wskazał, że był świadkiem kłótni, gdy montowali z pozwanym bojler. To pozwany nie mógł dostać się do zaworów z albowiem to powodowie zamknęli dostęp do zaworów i nie godzili się na ich wymianę. Z jego zeznań wynika, że remont na górze miał charakter celowy i nie ma żadnych podstaw do uznania, że do zalania łazienki o którym zeznawał powód wyjaśniając genezę konfliktu doszło umyślnie. J. T. również potwierdzał, że powodowie nie chcieli pozwolić by doszło do wymiany pieca. To, że powodowie byli tym poczynaniom niechętni nie oznacza, że pozwani nie mogli podjąć decyzji o remoncie. Nawet jeżeli pozwani nie mieli podstawy do żądania od powodów partycypowania w kosztach remontu przez pozwanych, to jednak nie wykazano by istniało ryzyko odcięcia powodów od ogrzewania. Zeznania te ponadto nie wskazują by to pozwany, który przystąpił do wymiany instalacji wodnej i grzewczej, był stroną inicjującą konflikt i zaprzeczają zeznaniom członków rodziny B. K. (1).

Niewątpliwie powodom jako katolikom przeszkadzało wykonywanie pracy w niedzielę. Trzeba jednak także dostrzec, że nawet z zeznań B. K. (1) wynika, że pozwany pracuje zawodowo od rana do wieczora. Trudno więc przyjąć, że

wykonywanie remontu własnego domu w niedzielę nastąpiło, by utrudnić życie powodom. Podnoszone przez powódkę wyśmiewanie się z jej religijności było raczej oceną postawy powódki przez pozwaną w reakcji na krytykę prowadzenia prac w niedzielę, czynne uczestniczenie przez powódkę w kłótniach i w reakcji na celowe utrudnianie prac. Nie było to więc szydzenie z wiary o jakim zeznawała D. Ł. (która zresztą nie była naocznym świadkiem zdarzeń), lecz bardziej ironiczna reakcja na zachowanie powódki. Zeznania osób wykonujących remont nie wskazują by sposób wykonania remontu wywoływał poważny hałas, a nawet sam powód nie uznawał, że wyśmiewanie dotyczyło samego faktu, że powodowie chodzą do kościoła. Ponadto zeznania powódki pośrednio wskazują, że negocjowanie przez nią remontów w niedzielę wnikało bardziej z opinii sąsiadów niż z uciążliwości samego remontu. Bardziej istotne dla źródła konfliktów była okoliczność, że pozwani nie chcieli zmian na nieruchomości, traktując ją nadal jak własną. Nie był to więc aktywny atak A. W. na religijne przekonania S. Ł..

Trzeba też zwrócić uwagę, że wskazywane w apelacji zeznania D. Ł. w dużej części opierają się na dalszym przekazie stanowiska powodów. Jej negatywne nastawienie do pozwanych nie opiera się na racjonalnych przesłankach skoro nie była ona świadkiem sytuacji konfliktowych. Jej zeznania wskazują, że ma ona emocjonalne, negatywne nastawienie do pozwanej o czym świadczą depozycje dotyczące oceny uśmiechu pozwanej. Zeznania tego świadka potwierdzają natomiast twierdzeniom powódki, że dla powstania przekonania u powodów o braku niesienia pomocy istotne znaczenie miało jednorazowe zdarzenie związane z wyjazdem powódki na pielgrzymkę. Sam jednak powód, który został pozostawiony bez opieki nie uznawał, że to było źródło konfliktu lecz wskazywał, że wcześniej tj przed remontem instalacji strony żyły zgodnie. Jego zeznania z jednej strony wskazują, że powód oczekiwał pomocy z drugiej zaś wskazują, że nie zwracał się o taką pomoc. Sama powódka jak zeznała wyjeżdżając na pielgrzymkę również nie prosiła pozwanej o pomoc. Zeznania powódki zaprzeczając więc w tym zakresie zeznaniom Z. Ł..

Nie było niewiarygodne zeznanie pozwanego, że powódka pytała dziadka czy potrzebuje obiadu a ten podał, że ma nagotowane. Powodowie zeznawali też, że nie prosili pozwanych o pomoc w zawożeniu ich. Trudno ponadto było oczekiwać na aktywność pozwanej w takim odwożeniu w sytuacji gdy pozwany był w pracy a A. W. najpierw nie miała prawa jazdy a później powód nie chciał dać jej prowadzić jego samochodem. Zeznania powoda wskazują natomiast, że przed konfliktem odwoził on darczyńców do sklepu. Jego zeznania wskazują, że powodowie nie informowali pozwanej o pobycie W. Ł. w szpitalu. Podczas zaś pierwszego pobytu pozwana odwiedzała darczyńcę.

Niewątpliwie też prawidłowe było ustalenie, że powodowie dobrowolnie zajęli piwnice, co potwierdzają także zeznania K. B.. Oczywiście jak wynika to z dowodów osobowych miało to mieć charakter czasowy. Brak jednak przekazania powodom pomieszczeń na piętrze należy oceniać w kontekście braku możliwości zakończenia remontu i konfliktu stron. Tu trzeba zwrócić uwagę, że powodowie nie są zainteresowani złagodzeniem konfliktu i porozumieniem lecz odebraniem całej nieruchomości i przekazaniem jej córce B. lub jej synowi. Nie dokonali oni jednoznacznego wyboru pokoju na piętrze zgodnie z §2.

Zeznania członków rodziny B. K. (1) (P. K. i K.) K. podkreślających wulgarność i impulsywność zachowań pozwanego należy oceniać przez pryzmat osobistego zainteresowania wynikiem postępowania. Trzeba też zwrócić uwagę, że nawet zeznania samego powoda wskazują, że przekracza on dopuszczalne granice zwykłych kłótni, co potwierdzają też zeznania osób uczestniczących w remoncie, a także zeznania pozwanego, dokumenty dotyczące interwencji Policji i ustalenia dokonane w sprawach karnych. Wynik tych postępowań nie daje podstawy do uznania oczywistej bezzasadności zawiadomień dokonywanych przez pozwanych. Trudno też uznać by stukanie w rury kaloryferów było odpowiednim sposobem poinformowania powodów, że bieganie ich dziecka przeszkadza powodom. Nawet jeżeli pozwany przekroczył granice kultury wyrażając agresję słowną, to jednak miało to związek z działaniami samych powodów. Nie można też przyjąć by normalne zachowanie dziecka pozwanych mogło uzasadniać odwołanie darowizny. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy nie była więc nielogiczna.

Podnoszone w apelacji obowiązki z opieki określone w § 2 nakazują pozwanym podjęcie starań opiekuńczych. Nie można jednak pominąć, że powodowie nie żądali od pozwanych konkretnych świadczeń w ramach opieki a ich niechętna postawa i kłótnie wskazuje na brak gotowości przyjęcia takiej pomocy i opieki.

Prawidłowa więc była ocena, że w tym przypadku strony są uczestnikami konfliktu rodzinnego, w którym to powodowie również są stroną aktywną i to oni przede wszystkim dopuszczają się względem pozwanych złośliwość, i o czym zresztą świadczy wynik postępowania w sprawie(...)

Dla Sądu Apelacyjnego może oczywiście budzić wątpliwość postawa etyczna pozwanych, którzy obecnie nie wyrażają przejawów wdzięczności względem osób, które darowały pozwanej, co zapewniło pozwanym mieszkanie, jednakże ocena postawy pozwanych nie może być też oderwana od uwarunkowań rodzinnych. Na relacje darczyńcy i obdarowanego w ramach konkretnego środowiska zwracał uwagę Sąd Najwyższy w powołanym przez Sąd pierwszej instancji w wyroku z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05 LEX nr 186998. Trzeba zwrócić uwagę, że z ustaleń wynika, że stosunki między stronami układały się do momentu przystąpienia pozwanych do remontu. Na te relacje musiały mieć więc także wpływ zachowania samych powodów. Nie bez znaczenia jest tu także wpływ ciotki pozwanej, która nie miała wiedzy o planach darowizny i czuje się pokrzywdzona pominięciem jej syna przy czynnościach prawnych powodów.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że w orzecznictwie wyrażany był pogląd, że jeżeli bliska więź pokrewieństwa wymaga podjęcia działań aktywnych, polegających zwłaszcza na zapewnieniu darczyńcy (osobie bliskiej) stosownej pomocy w jej sprawach osobistych, to zaniechanie takiego działania przez obdarowanego będzie rażącą niewdzięcznością (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2009 r. III CSK 307/08 LEX nr 492154). Pozwana jednak okazjonalnie świadczyła pomoc, aż do momentu aktywnego wyrażenia przez powódkę niezadowolenia z sytuacji powoda po powrocie z wyjazdu na pielgrzymkę i aktywnego wyrażenia przez powoda niezadowolenia od czasu przystąpienia do remontu świadczyła pomoc. Ta pomoc oczywiście nie była świadczona w sposób bardzo zaangażowany, jednakże zeznania świadków wskazują, że strony żyły zgodnie. Odwiedzała ona też dziadka w szpitalu przy czym to ustalenie nie dotyczy drugiego pobytu w szpitalu bo z dowód wynika, że nie informowano jej o pobycie w szpitalu. Na zmianę zaś relacji poważny wpływ miało zachowanie samych powodów.

Trzeba też wskazać, że powódka mimo wskazywanych schorzeń zajmowała się najmłodszymi dziećmi córki B. i powódka nie wymagała sama istotnej pomocy. Powód zaś wprawdzie wymagał opieki jednak z uwagi na konflikt nie zwracał się o pomoc do pozwanej lecz korzystał z pomocy K. K. (1) i córki B.. Także z jej pomocy i pomocy jej syna powodowie obecnie korzystają przy zakupach. Powodowie nie pozostali więc bez jakiegokolwiek pomocy. Okoliczności przytoczone przez Sąd Okręgowy częściowo usprawiedliwiają osłabienie relacji pomiędzy darczyńcami, a wnuczką oraz pozwalają na zrozumienie mechanizmu powstania wzajemnej obecnej niechęci, której źródło tkwi także w dużej części w działaniu samych darczyńców. Trzeba podkreślić, że brak wyrażania wdzięczności, a nawet zwykła niewdzięczność nie uzasadnia odwołania darowizny.

Podzielić więc należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, co do wykładni pojęcia rażącej niewdzięczności na gruncie art. 898 § 1 k.c. Rażąca a więc kwalifikowana niewdzięczność to takie postępowanie obdarowanego, które polega na umyślnym zawinionym działaniu lub zaniechaniu, skierowanym przeciwko darczyńcy i które uznać należy, z punktu widzenia powszechnie obowiązujących zasad etycznych, za niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., sygn. II CSK 68/10 LEX nr 852539, z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563 oraz z dnia 9 października 2014r. sygn. akt I CSK 556/13 nie publ.).

W tym zaś przypadku konflikt nie wykroczył poza zwykły konflikt rodzinny. Przy ocenie zaistnienia tych przesłanek nie można ponadto pomijać zachowania samych darczyńców, które w tym przypadku są nacechowane złośliwością i brakiem dążenia do zażegnania konfliktu. Uwzględnić też trzeba, że powodowie w drodze polubownej i prawnej nie dochodzili też ochrony uprawnień wynikających z ustanowienia służebności. Zeznania zaś samych powodów wskazują, że nie żądali oni wprost wykonania polecenia in natura, lecz skarżąc się na wnuczkę i jej męża przed rodziną odwołali darowiznę. Ustalone okoliczności nie pozwalają więc na przyjęcie, że doszło do wykazania przesłanek rażącej niewdzięczności.

Podnoszone na etapie apelacji twierdzenia o wyprowadzeniu się definitywnym pozwanych i pozostawieniu powodów bez możliwości wykonania polecenia zostały zaprzeczone i nie zostały poparte odpowiednimi dowodami wskazującymi na pozbawienie powodów jakichkolwiek szans na uzyskanie opieki od obdarowanej i jej męża. Powodowie zresztą nie zostali pozostawieni bez opieki, a jak wynika z nieprawomocnego wyroku z dnia 23 września 2021r. (...)S. Ł. i W. Ł. nadal nie są skłonni do skorzystania z jakiegokolwiek ugodowych sposobów na rozwiązanie konfliktu.

Brak jest więc podstaw do podzielenia zasadności zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c., co implikuje uznanie, że nie powstało roszczenie o zwrotne przeniesienie własności nieruchomości stanowiącej przedmiot darowizny w oparciu o art. 898§1i2 k.c., co czyni również niezasadnym zarzut naruszenia prawa materialnego.

Zasadny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Wiek, sytuacja rodzinna i finansowa powodów jak i sytuacja zdrowotna wskazują na podstawy do słusznościowego odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Trzeba przy tym także uwzględnić, że mała aktywność powodki w wykonaniu obowiązków wynikających z obowiązku opieki, mogła w subiektywnym odczuciu powodów uzasadniać przekonanie o zasadności powództwa. Podstawy do nieobciążania powodów kosztami wynikają także z faktu, że pozwani są beneficjentami nieodpłatnego przysporzenia majątkowego znacznie przekraczającego wielkość poniesionych przez nich kosztów procesu. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił na podstawie art. 386§1 k.p.c. zawarte w zaskarżonym wyroku postanowienie o kosztach procesu a w pozostałej części oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Przy rozpoznaniu apelacji zastosowanie miał także art. 15 z.zs1 ust. 1 pkt 4 ustawy dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 1842, z późn. zm.), w zw. z art. 6 ust.1 i 2 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2021.1090).

Uwzględniając powyższe motywy Sąd drugiej instancji odstąpił także na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. od obciążenia powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Sławomir Jamróg